

# EXPRESS

## ilustrowany

### junior

WWW.JUNIORMEDIA.PL

PEŁNE WYDANIE  
"<PIĄTKA> NA PIĄTKĘ"

4/2011

**NASZA REDAKCJA**

Agata Otto, Natalia Błońska  
Ania Bednarek, Andrzej Borzyński i Sławek  
Bończal. p. Janusz Koźlenko, p. Jerzy  
Kaczmarek  
Ilustratorzy : "Świetliczaki" pod opieką p.  
Ewy Owsik  
Korekta p. Dorota Stolińska  
Informatyk: p. Darek Sauter  
red. opiekun p. Dorota Olejnik

WITAMY WAS CIEPŁO I WIOSENNIE W  
kwietniowym WYDANIU <5> NA 5"ORGANIZATOR  
PROJEKTUGRUPA WYDAWNICZA  
polskapressePARTNER  
OPERON  
WYDAWCTWO PEDAGOGICZNE**W numerze między  
innymi :**

1. "Co w trawie piszczy", czyli aktualności z życia szkoły
2. wywiad z P. Katarzyną Cegielką, Instruktorką Terenowego Ośrodka Edukacji Ekologicznej
3. "ECO zakręcenie" czyli co uczniowie "Piątki" robią dla

środowiska naturalnego

4. "Cudze chwalicie, swego nie znacie", czyli wycieczka



- naszych uczniów po łodzi.
5. Powitanie wiosny, czyli skąd się wziął zwyczaj topienia marzanny?
  6. "Święty od zaraz", czyli beatyfikacja Papieża Polaka
- red. opiekun

**Powitanie wiosny, czyli skąd się wziął zwyczaj topienia marzanny?**

Jedną z podtrzymywanych do dziś tradycji jest topienie marzanny, które odbywało się w czwartą niedzielę Wielkiego Postu. Dla naszych przodków obyczaj ten związany był z odwiecznym rytmem vegetacyjnym. Wyrażał radość z nadchodzącej wiosny, która oznaczała odrodzenie się świata, przyrody, zapowiadała przyszłe plony, a więc dostatek. Marzanna symbol zimy to kukła o kobiecej postaci, ubrana w białe płócienne szaty, przystrojona koralami i wstążkami. Na wsiach marzannę obnoszono po wszystkich domach, po czym zdzierano z niej ubranie i rozrzucono je po polach. Następnie topiono ją w rzece, stawie, jeziorze lub po prostu w większej kałuży. Bywało, że kukłę podpalano i płonąca wrzucano do wody. Marzannę wyprowadzano ze wsi jedną drogą, drugą zaś wprowadzano tzw. maik - ozdobione wstążkami, koralikami i kwiatami zielone gałęzie symbolizujące wiosnę. W kolejnych stuleciach obrzęd ten nabierał

coraz bardziej zabawowego charakteru. Dziś topienie marzanny jest przede wszystkim zabawą dzieci i młodzieży, odbywającą się 21 marca. Świętuje się wówczas dzień wiosny i wagarowicza. W tym roku uczniowie nie poszli jednak na wagary, bo to w gruncie rzeczy nudne jest., takie bezmyślne snucie się po ulicach miasta. Lepiej było przyjść do szkoły i wspólnie świętować pierwszy dzień wiosny. W klasie IB dzieci z wielką ochotą przystąpiły do wykonania marzanny. Trzeba przyznać, że była wyjątkowa, przede wszystkim dlatego, że ekologiczna. Tułów z ziemniaka, głowa z buraka, ręce z pietruszki, marchewkowe oczy i piękna spódnicy z liści z pora i plasterków rzodkiewki. Robiąc zimową kukłę, dzieci przypomniały sobie jak ważne dla zdrowia są witaminy, których mnóstwo jest w owocach i warzywach. Świadomość ekologiczna pierwszaków zrobiła na wszystkich wrażenie. Dzieci doskonale argumentowały, że topiąc w rzece marzannę ze sztucznych materiałów zaśmiecamy środowisko.

Alicja Zieja.



Mamy przyjemność poinformowania czytelników o sukcesie ucznia z naszej szkoły. **Klaudia Zastrużna, uczennica klasy III a**, wygrała III Międzywojewódzki Konkurs Wykonawstwa Miniatury Polskiej. W zmaganiach konkursowych Klaudia pokonała 42 konkurentów. Gratulujemy.

**WYCIEZKA DO UNIEJOWA**

25 marca odbyła się wycieczka klas VI do Uniejowa. Największą atrakcją tego wyjazdu były jednogłośnie baseny termalne, czyli kąpiel w ciepłej wodzie na świeżym powietrzu. Kolejną równie ciekawą rozrywką było strzelanie z łuków oraz rzucanie dzidą. Dopelnieniem całości była lekcja o ubiorach w średniowieczu. Myślę, że z czystym sumieniem możemy polecać wycieczkę do Uniejowa młodszym kolegom, ponieważ my uważamy, że była wyjątkowo ciekawa i udana.

Olivia Nowicka

W czwartek 24 marca, dziennikarka z gazety Moje Miasto spotkała się z dziennikarzami naszej szkolnej gazetki internetowej: Agatą Otto i Natalią Błońską. Pani Aneta Ludwisiak pytała nas bardzo szczegółowo o gazetkę <Piątka> na Piątkę. Z zaangażowaniem opowiadaliśmy o pracy w redakcji naszego czasopisma, o swoich obowiązkach i oczywiście o comiesięcznych wywiadach. Panią Anetę zainteresował również konkurs ogłoszony przez zespół dziennikarzy realizujących projekt Junior Media. Jako jedyna szkoła z Pabianic zgłosiliśmy marcowy numer naszego periodyku do konkursu Junior w druku, w którym profesjo-

nalne jury oceniało szkolne periodyki. Gdy P. Dorota, nasz opiekun powiedziała, że zakwalifikowaliśmy się do grona finalistów, byliśmy bardzo ucieszeni i usatysfakcjonowani. Pani Aneta Ludwisiak pytała nas również o to, jak nauczyliśmy się pisać tak dobre teksty. Z dużą satysfakcją w głosie odpowiedziałyśmy, że jesteśmy samoukami. W ubiegłym roku zostały ogłoszone warsztaty dziennikarskie, niestety nasza szkoła została o tym powiadomiona zbyt późno i gdy pani Dorota chciała nas zapisać, nie było już miejsc. Podczas tego wywiadu usłyszeliśmy od naszego opiekuna, po raz pierwszy MNOSTWO pochwał. Wracając do wywiadów musimy podkreślić, że nikt z naszych dotychczasowych gości, nigdy nam nie odmówił rozmowy, a nasze zaproszenia



były przyjmowane miło i entuzjastycznie. Wizyta dziennikarki z Mojego Miasta była dla nas pewną odmianą, ponieważ tym razem, to my odpowiadałyśmy na pytania. To było bardzo miłe spotkanie, które pomogło nam zrozumieć, jak trudno udziela się wywiadu i odpowiada na niekiedy trudne pytania.

**SZEŚCIOLATKI W " PIĄTCIE"**

25 marca do naszej szkoły zawiąły dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 5. Przedszkolaki przyszyły obejrzeć szkołę, w której po wakacjach będą się uczyły. Zwiedziły niektóre klasy, salę gimnastyczną, bibliotekę a także świetlicę. Tutaj dzieci czuły się wyjątkowo dobrze. Miały okazję obejrzeć wszystkie cztery salki

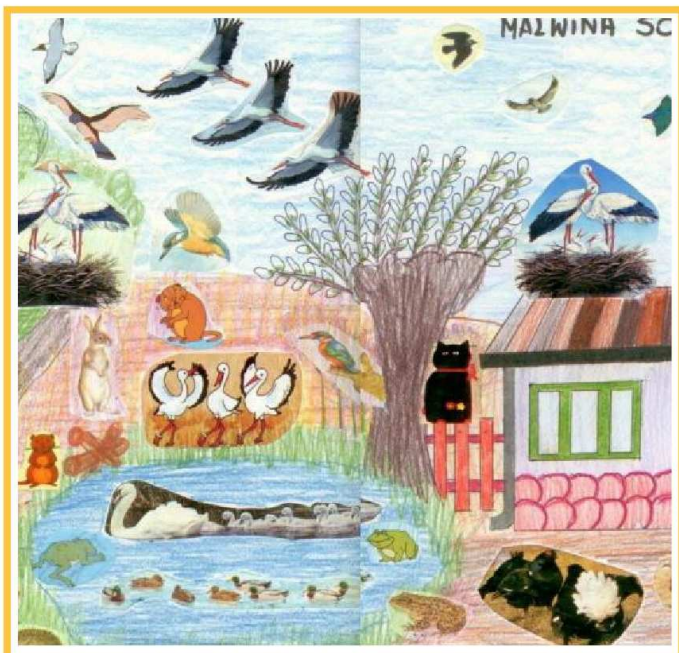
jakimi dysponuje świetlica. Nasi mali goście mogli poawić się zabawkami i pomocami, w jakie ostatnio została ona wyposażona, w ramach rządowego projektu Radosna Szkoła. Największym zainteresowaniem cieszyły się edukacyjne gry planszowe, klocki i mozaiki. Mamy nadzieję, że miejsce to przypadło dzieciom do gustu. Do zobaczenia we wrześniu!

Ewa Owsik



W naszej szkole od lat realizowane są różne działania ekologiczne. Mają one formy zarówno przekazu treści ekologicznych jak i działań praktycznych. Organizowane są różne konkursy sprawdzające wiedzę uczniów i umożliwiające ich rywalizację. Wśród najważniejszych należy wymienić konkurs wiedzy ekologicznej dla klas 4-6 oraz Parkiade, czyli konkurs na temat Parków Narodowych, w których poszczególne klasy przygotowują informacje, plakaty oraz scenki na temat wybranego Parku Narodowego. Wśród działań praktycznych organizowane są rajdy ekologiczne zarówno piesze jak i rowerowe, sprzątanie świata, zbiórka makulatury i innych odpadów nadających się do segregacji oraz pomoc zwierzętom ze schroniska, działania

ratujące rośliny, sadzenie drzew. W realizowanych przez naszą szkolną społeczność projektach ekologicznych, szczególnie miejsce zajął konkurs **Śmiecio-Sztuka**, w którym uczniowie wykonywali różne pożyteczne rzeczy, wykorzystując odpady i jednorazowe opakowania. Od lat pracujemy z Terenowym Ośrodkiem Edukacji Ekologicznej oraz firmą EkoRegion, zajmującą się zbiórką odpadów na terenie naszego miasta. W ramach tej współpracy byliśmy współorganizatorami Dni Ekologii w



naszym mieście. Brałmy również czynny udział w przygotowaniach projektów, seminariów i rajdów ekologicznych na terenie miasta. Redakcja naszej gazetki, na łamach której od lat promujemy zachowania proekologiczne, przeprowadziła wywiad z przedstawicielem Terenowego Ośrodka Edukacji Ekologicznej, **p. Katarzyną Cegiełką** oraz z wiceprezesem spółki Ekoregion, **p. Sylwestrem Legiędziem**. Zapraszamy do wnikliwej lektury.

Redakcja.

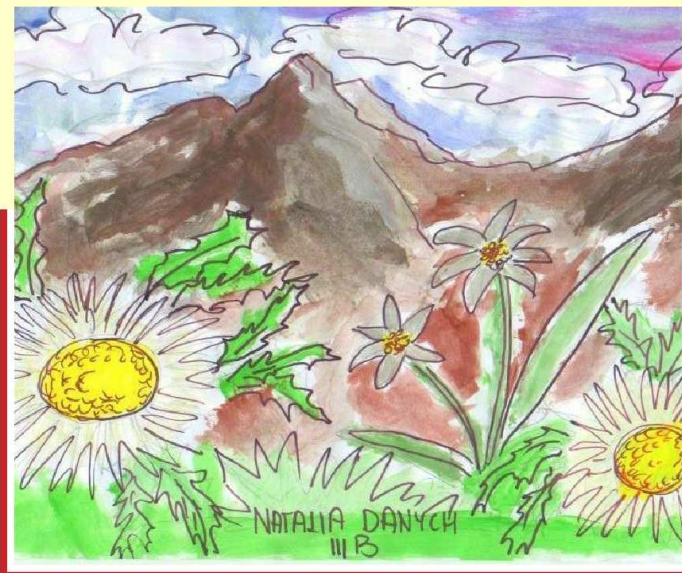
**Rozmowa z p. K. Cegiełką**

Robert: Proszę nam powiedzieć kiedy, przez kogo i jakim celu został powołany, oraz komu bezpośrednio podlega Terenowy Ośrodek Edukacji Ekologicznej. P. Katarzyna Cegiełka (dalej K. C.): Terenowy Ośrodek Edukacji Ekologicznej został powołany przez Urząd Miejski jako autonomiczna pracownia w Miejskim Ośrodku Kultury im. Zbigniewa Herberta w Pabianicach i bezpośrednio podlega dyrektorowi MOK. Pracownia została stworzona w celu koordynacji wszystkimi działaniami proekologicznymi w naszym mieście. Natalia: Jaki jest zakres pani obowiązków?

K. C.: Bardzo, bardzo szeroki. Poza pracą związaną ściśle z ekologią ( ścisła współpraca ze wszystkimi placówkami oświatowymi na terenie miasta oraz spółką Eko Region), włączam się w działalność kulturalną, którą organizuję lub, w której uczestniczy Miejski Ośrodek Kultury. Agata: Czy to trudne zadania? K. C.: Czasem łatwe, czasem trudne ale zawsze ciekawe i przyjemne. Nigdy swoich obowiązków nie nazwałabym przykrymi lub uciążliwymi. Mam to szczęście, że lubię swoją pracę i z przyjemnością do niej przychodzę. Angelika: Czyli nie ma Pani takich momentów, że nie lubi Pani czegoś w swojej pracy? K. C.: Oczywiście, że nie! Czasem czuję się zmęczona, czasem brakuje mi czasu, ale generalnie każdy rodzaj mojej zawodowej działalności daje mi dużo satysfakcji. Ania: Wiemy, że między innymi nasza szkoła i Terenowy Ośrodek Edukacji Ekologicznej są organizatorami Miejskiego Rajdu Ekologicznego dla szóstych klas szkół podstawowych i pierwszych klas gimnazjów. Proszę nam opowiedzieć o tym projekcie. K. C.: Jest to bardzo poważne przedsięwzięcie, w którym bierze udział 11 pabianickich placówek oświatowych. Sprawny przebieg tak dużej imprezy wymaga olbrzymiego wysiłku logistycznego oraz kompetencji merytorycznych. Ja wzięłam na siebie organizację rajdu od tzw. strony technicznej. Merytoryczną stroną przedsięwzięcia zajęły się Wasze nauczycielki. Ponieważ to prawdziwe profesjonalistki współpraca układa się bardzo dobrze.

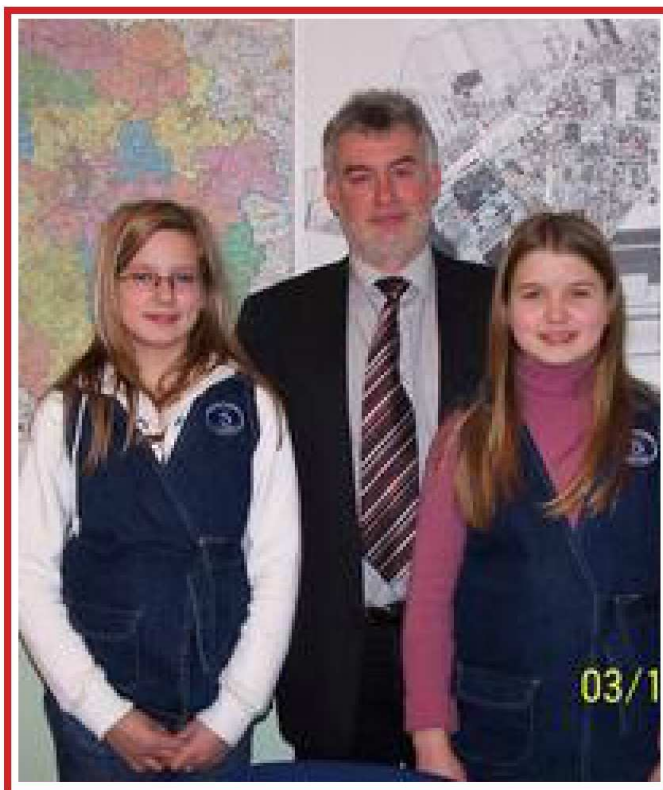
Robert: Jak podsumowałaby Pani świadomość ekologiczną pabianiczanki? K. C.: Mam nadzieję, że jest niezła. Świadczy o tym choćby systematycznie zapelniane pojemniki do selektywnej zbiórki odpadów. Aż oko się cieszy, gdy widzę mieszkańców podjeżdżających do pojemnika z pełnymi torbami na przykład butelek plastikowych, bo znaczy to tyle, że działania ekologiczne stały się nawykami i codziennością, przynajmniej dla części naszej społeczności. Wysoką świadomość ekologiczną mają dzieci i młodzież, trochę gorzej jest z ludźmi dorosłymi, ale mam nadzieję, że właśnie młode pokolenie będzie poprzez swoje postępowanie zarażać ekologicznie mieszkańców naszego miasta. Z

użytku, aby te nieszczęsne foliówki, które przez dziesiątki lat zalegają na wysypiskach, zatruwając nasze otoczenie, zupełnie straciły prawo bytu. Robert: Jakie są największe grzechy ekologiczne mieszkańców naszego miasta? K. C.: Z całą pewnością pozbywanie się śmieci na tak zwanych dzikich wysypiskach, tzn. w lesie lub gdzieś na poboczu, poza miastem. Nie mniej szkodliwe jest palenie śmieci w domach, w piecach centralnego ogrzewania oraz palenie śmieci bezpośrednio na polach. To niestety typowy przykład szkodenia nie tylko środowisku, ale i nam wszystkim. Takie postępowanie to nie tylko skrajna bezmyślność, ale i łamanie prawa, ponieważ spalanie śmieci jest zabronione. Ania: Czy chciałaby Pani za pośrednictwem gazetki przekazać coś naszym czytelnikom? K. C.: Przede wszystkim chciałabym podziękować Wam za zaproszenie mnie na taki profesjonalny wywiad. Chciałabym również podkreślić zaangażowanie Waszej szkoły w działalność proekologiczną. SP5 jest tutaj w absolutnej czołówce. Mam nadzieję, że jak opuście mury Piątki i pójdziecie dalej do różnych szkół, nadal będziecie promować w swoim otoczeniu zachowania proekologiczne. Dzięki temu będziemy mieć coraz bardziej świadome ekolo-



Zuzia: Na czym dokładnie polega Pańska praca? Co to za firma EKO REGION? P. S. Legiędź: Jestem wiceprezesem zarządu spółki EKO REGION. EKOREGION sp. z o.o. z/s w Bełchatowie jest jedną z pierwszych w Polsce firm kompleksowo rozwiązujących problemy usuwania odpadów, dającą pełną gwarancję działania zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zasadami ochrony środowiska w ciągu 7 letniej działalności Spółka rozwija się dynamicznie i obsługuje obecnie ok. 500 - tysięczny rynek mieszkańców oraz ponad 2000 podmiotów gospodarczych w zakresie odbioru, segregacji i unieszkodliwiania odpadów. Posiadamy nowoczesne składowiska odpadów komunalnych, które spełniają wymogi standardów europejskich. Obok działalności polegającej na obsłudze miesz-

niczenie ilości odpadów trafiających na składowisko zaoszczędzenie miejsca na składowanie innych odpadów, których odzysk jest niemożliwy, dbałość o zmniejszenie kosztów ponoszonych przez klienta. Segregowanie odpadów spotkało się z dużą aprobatą i wykazuje coraz większe zainteresowanie mieszkańców poszczególnych miast i miejscowości w gminach. Takie podejście do problemu postępowania z odpadami bardzo cieszy i świadczy o coraz większym poziomie świadomości naszego społeczeństwa. Spółka EKOREGION w związku z prowadzoną selektywną zbiórką odpadów na terenie miast i gmin, brała udział w latach 2002-2007 w konkursach Przeglądu Komunalnego i każdego roku zdobywa wiele cennych nagród i wyróżnień. **EKOREGION sp. z o.o.** nie pooprzestaje na działaniach polegających na usuwaniu powstałych odpadów. Już od początku funkcjonowania prowadzimy również działalność edukacyjną. W ramach tej działalności współpracujemy ze szkołami, ponieważ chcemy, aby dzieci i młodzież szkolna posiadała wiedzę dotyczącą ochrony środowiska, żródeł zanieczyszczeń, sposobów dbania o środowisko naturalne, ale nade wszystko pragniemy, aby wiadości teoretyczne były poparte właściwą postawą, działaniami, trwałymi nawykami na co dzień. Poprzez nauczycieli, dzieci i młodzież szkolną pragniemy dotrzeć do społeczności lokalnej i włączyć ją do realizacji inicjatyw naszego programu. Bardzo leży nam na sercu ochrona środowiska i cała nasza praca jest temu priorytetowi całkowicie podporządkowana. Moim zadaniem jest właśnie koordynacja edukacji ekologicznej. Iza: W jaki sposób my dzieci możemy przyczynić się do ochrony naturalnego środowiska? P. S. Legiędź: Poprzez edukację. Musicie zmienić myślenie na proekologiczne, nauczyć się chodzić do sklepu z torbą płócienną, selektywnie wyrzucać odpady oraz wybierać w sklepach towary, których opakowanie nie będzie wyłącznie kolejnym śmieciem. Musicie prowadzić edukację ekologiczną również we własnym otoczeniu: w domu czy wśród przyjaciół.



giczniespołeczeństwo. Angelika: Dziękując za miłą rozmowę czego możemy Pani życzyć? K. C.: Zdrowia. Jak będę zdrowa, to z całą resztą sobie poradzę.

Z p. Katarzyną Cegiełką rozmawiali: Angelika Szyńska, Agata Otto, Natalia Błońska i Robert Łaguniak

**Rozmowa z p. S. Legiędziem**

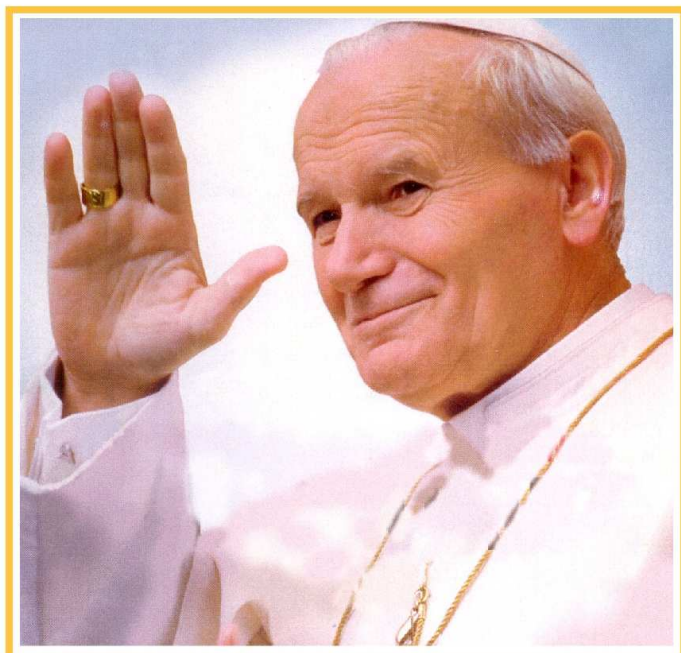
kańców w zakresie odbioru odpadów, Spółka prowadzi również rekultywację starych składowisk, zajmuje się organizacją i obsługą tzw. Gminnych Punktów Zbiórki Odpadów Segregowanych i Wielkogabarytowych, a przede wszystkim zbiórką i segregacją odpadów poddawanych recyklingowi. Głównym celem podjętych przez Spółkę działań jest: powtórne wykorzystanie surowców wtórnych, ochrona środowiska naturalnego, ogra-

Z p. S. Legiędziem rozmawiały: Iza Beze, Zuzia Holweg i Dorota Olejnik

# 1 maja 2011r. Beatyfikacja Jana Pawła II

Wielkimi krokami zbliża się szczególne dla nas, Polaków wydarzenie. Pierwszego maja Papież Jan Paweł II zostanie ogłoszony błogosławionym. Jaka to wielka radość. Wszyscy przygotowują się na ten dzień, na ten moment, gdy cały świat usłyszy, że nasz Rodak jest błogosławionym. Każdy z nas ten dzień będzie przeżywał inaczej i będzie chował w swoim sercu chwile wzruszenia i uniesienia i będzie je wspominał przez długie lata. Beatyfikacja Jana Pawła II jest wspaniałym wydarzeniem dla wielu osób. Dla Świata Jan Paweł II pielgrzymował po całym świecie i głosił Jezusa. On Papież,

najważniejsza osoba w Kościele nie bał się zmęczenia ani trudów podróży. Nie obawiał się osób mało mu przychylnych, szedł tam, gdzie wiedział, że jest potrzebny. Przed wieloma osobami zaświadczył o zmartwychwstałym Chrystusie. Zachęcał wszystkich do życia w jedności z Bogiem, wołał: "Nie bójcie się, otwórzcie", otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi i Jego zbawczej



władzy! Otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedziny kultury, cywilizacji, rozwoju! Nie bójcie się!

### Dla Polaków

Jan Paweł II był pierwszym w historii Kościoła Papieżem pochodzącym z naszego kraju. Gdziekolwiek Jan Paweł II pojechał opowiadał o Polsce, słał Polskę. Wielu ludzi z całego świata przyjechało i nadal przyjeżdża do naszej Ojczyzny, by zobaczyć ten cudowny kraj, z którego pochodził ten wspaniały Papież. To Jego słowa wpłynęły na przemianę serc i sytuacji w naszym kraju, podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny z siłą i mocą wołał: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi... tej ziemi! Z dumą i radością w sercu myślimy i mówimy Jesteśmy Polakami. Staramy się tak jak On spojrzeć na piękno naszego kraju, dostrzegamy i góry i morze i doliny i wszystko jest dla nas najpiękniejsze.

**Dla Młodzieży**  
Jan Paweł nikogo tak nie cenił i z nikim się tak nie liczył jak z młodzieżą. Wiedział, że dzieci i młodzież, to przyszłość, największa i najwspanialsza inwestycja świata. To dla młodzieży zorganizował Światowe Dni Młodzieży, spotkania młodych całego świata w jednym wybranym mieście, odbywają się one raz na kilka lat. Napisał specjalnie List do dzieci i List do młodzieży. Ustanowił Światowy Dzień Młodzieży, który przypada co roku w Niedzielę Palmową. I przy każdej okazji przypominał i wołał: Wy jesteście przyszłością świata! Wy jesteście nadzieją Kościoła! Wy jesteście moją nadzieją!

### Dla Każdego Człowieka

Jan Paweł II całym swoim życiem pokazał nam jak być prawdziwie człowiekiem. Jak żyć pełnią życia, jak z radością i uśmiechem wypełniać swoje obowiązki. Jak z odwagą i siłą nieść swój codzienny Krzyż. Jak kochać Boga i głosić Chrystusa. Jak kochać drugiego człowieka i troszczyć się o bliźniego.

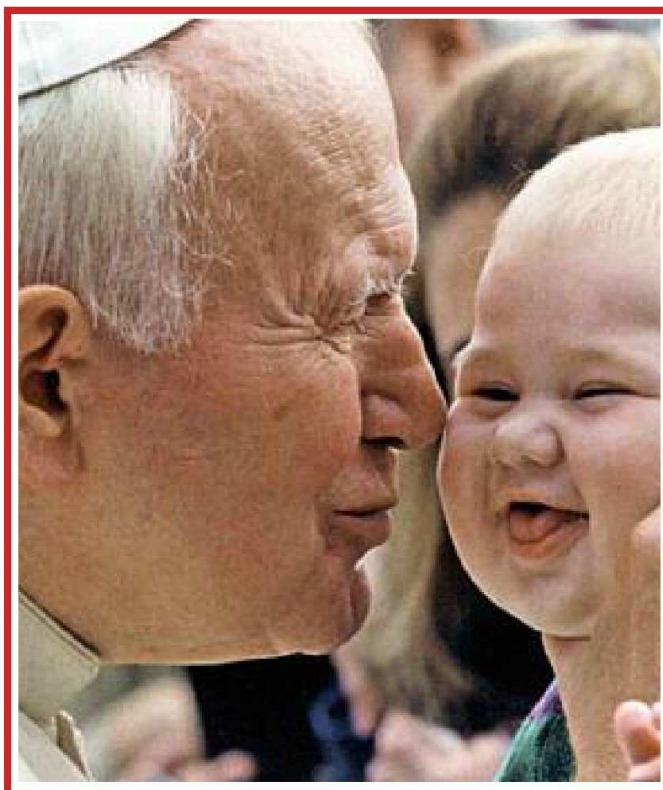
Jak śmiać się, żartować i tańczyć. Jak cierpieć, chorować i umierać. Jak całym życiem głosił Chrystusa. To na naszych oczach żył, śmiał się, jeździł na nartach, pielgrzymował, chorował i umierał Święty. Zwracał się do nas: Proszę was, módlcie się za mnie za życia i po mojej śmierci. Już teraz naszą modlitwą możemy kierować nie za niego, ale do Niego, do Błogosławionego Papieża Jana Pawła II! Aby uczcić to radosne wydarzenie również w naszej szkole, zachęcam wszystkich do czynnego udziału w Dniach Papieskich, które będą

Pawła II konkurs dla klas VI; zaprosimy wszystkich Uczniów, Rodziców, Nauczycieli, Pracowników i Przyjaciół szkoły, na wspólne obejrzenie filmu Jan Paweł II Szukałem Was; **29 kwietnia** podsumowanie Dni Papieskich

**Prosimy, aby w trakcie obchodów Dni Papieskich w naszej szkole dominował kolor biały, w związku z czym prosimy o przyjdzie do szkoły w białych strojach.**

Na zakończenie prześlemy List Jana Pawła II do dzieci, do wszystkich klas; oraz prześlemy przygotowane książeczki malowanki o życiu Jana Pawła II do biblioteki szkolnej.

*Paulina Dziubczyk*



### Nasz Papież w anegdotach

Papież, o czym wiele razy podczas jego przemówień mogliśmy się przekonać, miał duże poczucie humoru i olbrzymi dystans do swojej osoby. Świadczą o tym choćby anegdoty zamieszczone poniżej. Pochodzą one z okresu gdy Jan Paweł II był jeszcze kardynałem i

nał uprawia narciarstwo!". Kiedy jeden z korespondentów zauważył, iż Polska ma przecież tylko dwóch kardynałów, kardynał Wojtyła roześmiał się: "Oczywiście, ale ks. kardynał Wyszyński, prymas Polski, stanowi 60%". > "Niemał całe miasteczko zebrało się przy parafialnym kościele w oczekiwaniu na przyjazd biskupa. Orkiestra dęta "pożyczona" z powiatu



mieszkał w Krakowie. Miłość do sportu naszego kochanego Ojca Św. była powszechnie znana, a ponieważ uwielbiał On góry, rzeczą oczywistą jest że, jeździł na nartach.....

O kardynałach na nartach :

> W czasach, kiedy w kraju było tylko dwóch kardynałów, ks. kardynał Wojtyła lubił mawiać: "W Polsce 50% kardynałów jeździ na nartach! Nie jeździ ks. kardynał Wyszyński".

> Innym razem ks. kardynał Wojtyła rozmawiając z zagranicznymi dziennikarzami, zaniżył ten skład procentowy i miał zażartować: "W moim kraju 40% kardy-

zykowała się do odegrania powitalnego marsza triumfalnego. Wszyscy wypatrywali nie tyle zresztą w siną, ile raczej białą dal - jako że była to zima. Coś nagle zamajaczyło się na horyzoncie. Jedzie, jedzie! - rozległy się gorączkowe głosy w tłumie. Czarna kulka, hen na zbiegającej stromo ku miasteczku drodze, powiększyła się - w pierw obiecujuco, później ku ogólnemu zawodowi: "Toć to narciarz, a nie żadna limuzyna biskupia!". Narciarz zbliżał się do oczekującego tłumu i niektórzy ze zdziwieniem spozstrzegali, że spod narciarskiej kurtki widać było czerwoną sutannę. Dziwne to było, co prawda, któż jednak czas się nad tym zastanawiać, skoro nareszcie pojawiła się w dali ciemna plama, która nie mogła być czymkolwiek innym, jak właśnie samochodem arcybiskupa. Wśród tłumu przetoczył się szmer podniecenia i wszyscy gorączkowo wpatrywali się w dobrane już teraz widoczną ciemną limuzynę. W międzyczasie samotny narciarz w sutannie zatrzymał się tuż przy chórze kościelnym, zdjął narty i spokojnie bez pośpiechu wszedł do kościółka. Auto arcybiskupa zbliżało się. Proboszcz dał znak i orkiestra dęta 'gruchnęła' triumfalnego marsza. Gdy samochód zatrzymał się, proboszcz podbiegł, by otworzyć ekscelencji drzwi. Organista wznosił ręce do góry czekając na ukazanie się arcybiskupa, tłum wołał: 'Wiwat! Niech żyje!' Ktoś już nawet zaczynał tradycyjne 'Sto lat', gdy nagle zrobiło się cicho jak makiem zasiał. Wszyscy z wytrzeszczonymi oczyma patrzyli na otwarte drzwi limuzyny, przez które widać było, że na tylnym siedzeniu nikt nie siedział. 'Nie ma arcybiskupa - bąknął rozpaczliwie proboszcz'. Tłum nadal stał cicho i jakby bez ruchu, gdy wtem w drzwiach kościółka ukazał się ministrant w białej komży: 'Arcybiskup jest już przy ołtarzu!' - darł się wniebogłosy. '

<http://serwis.gazeta.pl/fotografie>  
- <http://www.papa.friko.pl>  
[http://www.vatican.va/holy\\_father/special\\_features/hf\\_jp\\_ii\\_xv\\_en.htm](http://www.vatican.va/holy_father/special_features/hf_jp_ii_xv_en.htm)

## "CO W TRAWIE PISZCZY", czyli newsy z życia szkoły

### Wywiad z dyrektorem Szkoły Podstawowej Nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi, p. Bożeną Włodarczyk

W tym miesiącu poprosiliśmy o udzielenie wywiadu Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi, Panią mgr Bożeną Włodarczyk. Pani Dyrektor odwiedziła naszą szkołę 15 kwietnia, a spotkanie odbyło się w czytelni biblioteki szkolnej. Ponieważ nasz Gość jest osobą niezwykle ciepłą i serdeczną, a przy tym ma wielkie poczucie humoru i pogodną osobowość rozmowa przebiegła w bardzo miłej atmosferze. Zapraszamy do wnikliwej lektury. Emilka: Czy jest Pani rodowitą pabianiczką? P. Dyrektor Bożena Włodarczyk (dalej B.W.):

Tak, urodziłam się w Pabianicach, tu spędziłam dzieciństwo, tu chodziłam do Szkoły Podstawowej Nr 13 i do II Liceum Ogólnokształcącego im. Królowej Jadwigi. Nadal mieszkam w Pabianicach i prawdę mówiąc, nie wyobrażam sobie abym mogła zamieszkać w innym mieście. Agata: Czy ma Pani ulubione miejsce w Pabianicach? B.W.: Powiem szczerze, że nie. Bardzo lubię przebywać w miejscu swojego zamieszkania, czyli na osiedlu Bugaj. Zresztą zawsze marzyłam, aby właśnie tam



mieszkać. Mój dom znajduje się na obrzeżach osiedla, co jest dla mnie wyjątkowo cenne ze względu na ciszę i spokój. Z okien widać lasy i łąki, a powietrze przesycone jest zapachem przyrody, a nie spalin, jak to ma miejsce w centrum miasta. Poza tym polubiłam tzw. stare miasto, w obrębie którego znajduje się moja szkoła. Od kilkadziesiąt lat pracuję w tym miejscu i naprawdę żyłam się z tym środowiskiem. Mam styczność właściwie każdego dnia z ludźmi ze starówki. Natalia: Jest Pani nauczycielem i dyrektorem szkoły jednocześnie. Czy pogodzenie obu tych funkcji jest dla Paniuciążliwe? B.W.: Nauczycielem jestem, a dyrektorem bywam, mówiąc najprościej. Ukończyłam filologię rosyjską na Uniwersytecie Łódzkim, ale z czasem dzieci nie chciały uczyć się języka rosyjskiego, więc musiałam poszerzyć swoje kwalifikacje i dodatkowo ukończyłam filologię polską w trybie podyplomowym. Tak więc teraz uczę języka polskiego i osobiście uważam, że aby być dobrym dyrektorem należy uczyć, gdyż jest to niezbędne, by zrozumieć pewne kwestie. Oczywiście byłoby mi łatwiej, gdybym cały czas, który spędzam w szkole mogła poświęcić na pracę admi-

### Zagrajmy w badminton!

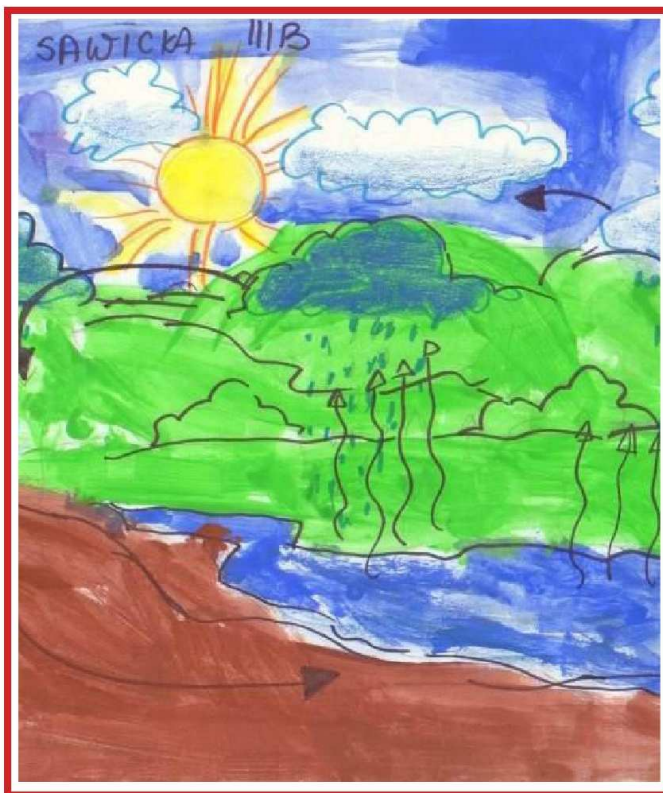
W czwartek 24 marca naszą szkołę odwiedzili trenerzy badmintonu działający w ramach Pabianickiego Uczniowskiego Towarzystwa Sportowego „Korona”. Pod ich fachowym okiem uczniowie klas młodszych w czasie ćwiczeń wydolnościowych mogli popisać się sprawnością fizyczną. Na sali gimnastycznej wykonywali skoki w dal, biegi slalomem oraz grali w badminton. Mogli również zobaczyć jak w tę, trochę zapomnianą, dyscyplinę sportową grają prawdziwi mistrzowie. Spotkanie miało na celu popularyzację badmintonu wśród uczniów i zmobilizowanie ich do takiej formy aktywności fizycznej. Tym bardziej cenne, że większość wolnego czasu dzieci spędzają głównie przed komputerem i niechętnie odrywają się od monitora. Wielu uczniów naszej szkoły otrzymało zaproszenia do udziału w sekcji badmintonu. Szczególnymi umiejętnościami i sprawnością fizyczną wykazała się uczennica klasy I B Magdalena Sołarczyk. Mamy nadzieję, że Magda skorzysta z zaproszenia, będzie pilnie trenować, a w przyszłości reprezentować naszą szkołę w turniejach i cieszyć się z wielkich sportowych sukcesów! Przecież wszyscy wiemy, że trening czyni mistrza.

nistracyjną w zaciszu swojego gabinetu. Niemniej jednak uważam, że oba te działania są ściśle powiązane i współzależne. Poza tym kontakt z dziećmi jest bezcenny, gdyż daje doświadczenie, a jak wiecie doświadczenie to połowa sukcesu w każdym zawodzie. Podsumowując: ucząc mam szansę być coraz lepszym dyrektorem, gdyż z roku na rok lepiej rozumiem nauczycieli i uczniów, ich problemy, rozterki i wątpliwości. P. Dorota: Nie będziemy pytały o to, czy lubi Pani swoją pracę, ponieważ to oczywiste. O dzieciach i o szkole mówi Pani z takim zaangażowaniem i z przyszłowiowym błyskiem w oku, że chyba nikt nie ma wątpliwości, że jest Pani nauczycielem z zamiłowania.

samego programu nauczania, co pozostali uczniowie danej klasy. Nauczyciel prowadzący we współpracy z nauczycielem wspierającym muszą dostosować program do potrzeb integracji. Tak samo dotyczy wymagań i oceniania. W klasie integracyjnej może być maksymalnie od 15 do 20 uczniów, z czego od 3 do 5 wymagających integracji. Trafiają do nas dzieci z upośledzeniem w stopniu lekkim i umiarkowanym (w tym wypadku szkoła ma prawo podjąć ostateczną decyzję), dzieci autystyczne, niedowidzące i niedośłyszące. Ze względu na bariery architektoniczne nie przyjmujemy dzieci z upośledzeniem narządów ruchu. Do niedawna kierowane były do klas integracyjnych dzieci z przewlekłymi chorobami oraz z ADHD, ponieważ takie dzieci otrzymywały orzeczenie z poradni o potrzebie kształcenia integracyjnego. Teraz przepisy się zmieniły i dzieci z ADHD oraz przewlekłymi chorobami chodzą do klas masowych. Praca w klasie integracyjnej jest trudna, nawet bardzo trudna, dlatego pomoc nauczyciela wspomagającego jest niezbędna i nieoceniona. Poza tym niezwykle istotna jest współpraca na linii szkoła dom. P. Dorota: Czy w Pani ocenie integracja przynosi oczekiwane efekty? B.W.: Uważam, że tak. Jeśli na przykład dziecko



dzieci potrafią być bardziej wyrozumiałe od swoich rodziców. Przede wszystkim w - sprawa musi być postawiona jasno! Podobnie w klasie ogólnodostępnej, jeśli dyslektyk nie otrzymuje złej oceny za błędy ortograficzne, trzeba to dzieciom wytłumaczyć na samym początku, tak aby nie było niedomówień, komentarzy i dziwnych domysłów. Agata: Co daje Pani satysfakcję w pracy nauczyciela? B.W.: Dla mnie ogromnie budujące jest, gdy spotykam po latach swoich uczniów i oni serdecznie i z uśmiechem kłaniają mi się na ulicy, gdy widzę że są szczęśliwymi, dobrymi ludźmi, gdy ułożą sobie życie. Świadomość, że ma się pewien udział w życiowym sukcesie swoich wychowanków jest najwspanialszą zapłatą za ciężką pracę nauczyciela.



autystyczne bierze udział w akademii, recytuje wiersze, tańczy i śpiewa to znaczy, że udało nam się - przynajmniej w jakimś stopniu otworzyć je na otoczenie. Integracja to również praca z pozostałymi dziećmi. Muszą się one nauczyć, że nie wszyscy są w stanie usiedzieć w ławce przez 45 min., muszą nauczyć się, że ktoś może dziwnie się zachowywać, że nie jest w stanie opowiadać takiej samej historii i tym podobne. Myślę, że

Natalia: Może nam Pani powiedzieć coś więcej na temat gimnastyki artystycznej, która na dobre zagościła w Waszej szkole? B.W.: Tak. Gimnastyka artystyczna jest obecna w naszej szkole trzeci rok. Prowadzi ją p. Wiczełek, która pracowała wcześniej w SP 41 w Łodzi, gdzie ten rodzaj sportu uprawiany jest od 25 lat. My jesteśmy dopiero na początku drogi. Nasze sznurowadła bo tak nazywamy dziewczynki

uczęszczające na zajęcia, mają dodatkowe 8 godzin tygodniowo oraz treningi w soboty. Spotykają się również w jeden tydzień ferii zimowych, a latem wyjeżdżają na dwutygodniowy obóz treningowy. Gimnastyka artystyczna wymaga wielu poświęceń. To niezwykle ciężka praca. Dziewczynki muszą unikać stopy i śmieciowego jedzenia. Nagrodą za to jest wspólna figura - nie ma tu mowy o nadwadze oraz piękna, wyprostowana postawa ciała. Nawet jeśli żadna z nich nie zostanie gwiazdą sportu, to korzyści z uprawiania tej dyscypliny są nieocenione. Emilka: Czy ma ona powodzenie wśród uczniów? B.W.: Tak. Ostatecznie sprawę wprowadzenia gimnastyki artystycznej do naszej szkoły rozwiązaliśmy w ten sposób, że został utworzony Uczniowski Klub Sportowy, do którego mogą należeć dzieci z całego miasta, jednak warunkiem trenowania w naszej szkole jest konieczność bycia uczniem SP8. Na początku roku chętnych jest na prawdę dużo, natomiast z czasem część się wykrusza. Wiąże się to oczywiście z ogromnym wysiłkiem i z wieloma wyrzeczeniami. Zostają ci, którzy autentycznie chcą trenować. Agata: Co Pani myśli na temat posyłania do szkoły sześciolatków? B.W.: Decyzję o posłaniu sześciolatka do szkoły muszą podjąć rodzice, przy wsparciu wychowawców i pedagogów przedszkolnych. Ja na ten temat nie mam swojego zdania i trudno mi o tym jednoznacznie mówić, natomiast uważam, że podjęcie takiej decyzji jest bardzo trudne. Myślę, że musimy poczekać a czas pokaże (podobnie jak w przypadku gimnazjów), czy obniżenie wieku inicjacji szkolnej było trafne czy też nie. Emilka: Co myśli Pani na temat utworzenia gimnazjów? B.W.: Powiem tak, jako nauczyciel i dyrektor szkoły podstawowej jestem zadowolona, ponieważ w szkole jest ciszej, bezpieczniej i spokojniej. Natomiast dzieci, które wypuszczamy po szóstej klasie tracą na tym. Odchodzi od nas młodzi ludzie, którzy wkraczą w trudny wiek dojrzewania, w okres burzy hormonalnej, kiedy to szczególnie potrzebna jest stabilizacja i spokój. Dzieci trafiają do nowego otoczenia, wchodzi w relacje (nie zawsze prawidłowe) z różnymi grupami rówieśniczymi, a to wszystko budzi stres, z którym młodzi ludzie nie zawsze potrafią sobie poradzić, pociąga to za sobą niejednokrotnie agresję, sięganie po używki czy dopalacze. Agata: Dziękujemy za miłą rozmowę.

[pełna wersja wywiadu na stronie szkoły.](#)